Opłata pocztowa uiszczona gotówką. CENA GR. 20

NOWINY PODHALAŃSKIE

aktualne i niezależne czasopismo zdrojowiskowe i gospodarczo-społeczne

Nr. 4 Nowy Sącz, dnia 20 marca 1938 Rok IV

Czas pomyśleć o organizacji „Zjazdu Górskiego"

A więc Zjazd Górski w Nowym Sączu zadecydowany! Wbrew rozmaitym pogłoskom i notatkom prasowym, Zjazd ten odbędzie się u nas, a choć nie będzie to „Święto Gór", które przypada dopiero na rok przyszły — przecież zjazd będzie liczny i poważny.

Miasto nasze, zaszczycone w tym roku możnością urządzenia tej szeroko już znanej górskiej imprezy musi poważnie zastanowić się nad jej urządzeniem. Mamy co prawda w tych sprawach już niejedno doświadczenie, nie mniej jednak do sprawy trzeba się już zabierać.

We wszystkich tego rodzaju zjazdach najważniejszą rzeczą są wrażenia, jakie obcy ze sobą wywożą. Projektowane „Targi Sądeckie" będą nielada plusem, jednakże to nie wszystko! Sam Nowy Sącz musi postarać się o to, aby wszystko to, co ma godnego widzenia i zainteresowania — przyjezdnym należycie pokazać.

Niestety nie wszystko tu jest w porządku! Dlatego też już dziś trzeba nad tym myśleć. Oprawa historycznego Zamku Królewskiego w latach ostatnich postąpiła znacznie, czas byłby jednak najwyższy, aby ukończyć jeszcze przed Zjazdem projektowaną bramę wjazdową.

Nie małą i niezmiernie ważną atrakcją byłoby „Muzeum Ziemi Sądeckiej". Niestety, mimo licznych artykułów i notatek sprawa ta wlecze się od... ćwierć wieku! Z roku na rok odkłada się jego otwarcie, ustawicznie projektuje się nieziszczalne marzenia, konferuje się, planuje i tp. a Muzeum jak nie było, tak nie ma! Jakże inaczej ujął sprawę Sanok, który w dwu zaledwie latach zorganizował muzeum, którym się na „Święcie Gór" mógł słusznie poszczycić.

Dom im. gen. Pierackiego spełni reprezentacyjnie swą rolę, jako sala obrad. Spodziewać się również należy, że do czasu Zjazdu Górskiego doprowadzi się do porządku drogę i chodniki przy Alei im. P. Prezydenta Mościckiego, Zapewne i Tow. „Sokół", które pewnie udzieli swego boiska komitetowi, ukończy już budowę swoich urządzeń i reprezentacyjnej bramy, zwłaszcza, że w tym roku urządzić ma Zlot Okręgowy, z okazji swego 50 lecia istnienia.

Jest również wiele spraw drobniejszych, nierównie jednak ważnych. W kilku miesiącach winien N. Sącz wykształcić fachowych przewodników, którzyby potrafili oprowadzić zjazdowców po historycznie wartościowych miejscach. Rokroczne wycieczki szkolne i regionalne przybywające do N. Sącza z całej Polski błąkają się daremnie, nie znajdując żadnego przewodnika. Trudno wymagać od kustosza tzw. Muzeum Ziemi Sądeckiej p. Szkaradka, by jako jedyny spełniał te funkcje. Jest chwała Bogu jeszcze dość znawców, których przyszły Komitet powinien „uprosić".

Miejscem wypoczynku i atrakcji wodnej jest nasza plaża. Jakże ją jednak traktuje Magistrat? Zdejmuje się światło a wnet będzie się wykopywać słupy! Wszakże plaża nasza w gorących dniach lata i zjazdu stanowić będzie miłe miejsce wypoczynku! Pomyśleć o tym trzeba, jak i o innych drobiazgach, które stanowić będą o wartości i sprawności Zjazdu.

—o—

Stolica Podhala w dniu Imienin Marszałka Polski.

Dzień imienin Marszałka Polski Śmigłego Rydza obchodzono w N. Sączu bardzo uroczyście.

Miasto przybrało odświętny wygląd, domy i gmachy urzędów państwowych, udekorowano flagami o barwach państwowych.

W świątyniach wszystkich wyznań odbyły się w godzinach rannych uroczyste nabożeństwa, przy udziale władz miejscowych i społeczeństwa.

Równocześnie w szkołach i świetlicach stowarzyszeń społecznych wygłoszono okolicznościowe pogadanki.

Wieczorem w sali domu im. gen. Br. Pierackiego odbyła się uroczysta akademia na program której, złożyły się wyspępy Tow. Śpiew. „Echo", orkiestry wojskowej, oraz zostało wygłoszone okolicznościowe przemówienie dyr. R. Burdy.

Sojka Z.

Podhale w hołdzie Wielkiemu Wodzowi.

Dzień 19 marca jest dniem pamięci narodu Polskiego, związanego z postacią pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, obchodzony był w tym roku na Podhalu w podniosłym nastroju. Przy tłumnym udziale społeczeństwa odbyły się Uroczyste Nabożeństwa Żałobne.

W godzinach wieczornych odbyły się akademie w Związkach i Stowarzyszeniach, w czasie, którym wysłuchano przemówienia P. Prezydenta Rzp. poświęconego pamięci Wielkiego Marszałka.

—o—

Jak pracuje pomoc zimowa.

Akcja pomocy zimowej na terenie Nowego Sącza rozwija się planowo i owocnie. Z pomocy korzysta 419 bezrobotnych wraz z rodzinami oraz 333 dzieci, które żywi się w trzech specjalnych punktach zbiorowych. Ponadto ponad 200 bezrobotnych korzysta z dożywiania, otrzymując dary bądź w naturze (węgiel) czy też gotówce. Stworzono specjalne świetlice dla bezrobotnych. W ten sposób korzysta z pomocy zimowej ponad 2 tysiące osób w N. Sączu.

Wydatek ten wymaga funduszów. Niestety nie wszyscy spełniają swój obowiązek; jak w latach ubiegłych przoduje w składkach świat pracy (urzędnik i robotnik), gorzej przedstawia się sprawa z wolnymi zawodami, kupcami i td. A choć wiosna się zbliża, czas najwyższy, aby wszyscy spełnili swój obowiązek. Kto nie złożył dotąd ofiary na Pomoc Zimową winien to uczynić bezwłocznie! Społeczeństwo czeka!

EDWARD WAWRYKIEWICZ (Mościce)

Co ma na celu „Rożnów"?

(Dokończenie)

Trzecim zadaniem „Rożnowa" będzie regulowanie żeglugi na Wiśle, a to szczególnie w okresie posuchy, kiedy to stan rzek naszych, w szczególności dopływów Wisły jest tak niski, że żegluga statków na Wiśle utyka. W tym wypadku silniejsze, miarowe opuszczanie wód jeziora podniesie wodę na Wiśle i umożliwi przez pogłębienie wody, kursowanie statków i galarów wiślanych.

Rzecz oczywista, że jezioro rożnowskie stanie się jedyną w swoim rodzaju atrakcją turystyczno-sportową. Cały sport wodny, wyścigi motorówek, żaglówek czy kajaków, pływanie i tp. rozwiną się niezawodnie nad brzegami jeziora i na jeziorze, zwłaszcza, że dojazd koleją do Marcinkowic, dokąd sięgać będzie jezioro, ułatwi komunikację. Nad brzegami staną wkrótce wille i pensjonaty, wspaniała szosa automobilowa, oświetlona elektrycznie ściągać będzie zwolenników motoryzacji, na małej wyspie, która jako wzniesienie oblaną zostanie wokół jeziorem powstanie park a i zwolennik rybołostwa cieszyć się będzie połowem; w zaporze bowiem zbudowaną będzie specjalna śluza dla ryb, w szczególności dla łososi, które jak wiadomo w okresie tarła wędrują masowo w górę rzeki. Otwierają się przeto zarówno dla ludności miejscowej i powiatu nowosądeckiego — jak i dla sportowców i letników wspaniałe możliwości, które z czasem stworzyć mogą z jeziora i pogórza rożnowskiego pierwszorzędne letnisko jak również pierwszorzędny teren sportów i rozrywek wodnych.

Koszta budowy zapory i elektrowni wraz z przebudową węzła drogowego i kosztami wywłaszczeń wyniosą kwotę 43 milionów złotych. Jest to suma olbrzymia. Popatrzmy jednak na szkody, jakie rok rocznie ezyni Dunajec. Otóż śp. inż. prof. Rybczyński oblicza, że w okresie od roku 1904 — 1933, a więc w okresie 20-stu lat szkody poczynione przez Dunajec (jedynie poniżej Rożnowa) wyniosły kwotę 10 milionów złotych. Powódź w roku 1934 przyniosła również milionowe straty. Jeśli do tego dodamy korzyści ze wzmożenia żeglugi (pół miliona zł. rocznie) oraz dochód z elektrowni — przyjdziemy do przekonania, że koszta włożone zamortyzują się w przeciągu lat kilkunastu — a Rożnów mimo olkrzymich kosztów stanie się inwestycją dochodową pod każdym względem. Inwestycją dochodową a także i dobroczynną: bo chronić będzie ludzi od wylewów i strat a da społeczeństwu tanią elektrykę. A stanie się to wnet: w 1940 roku.

Historia pewnej umowy.

Niezmiernie ciekawą wiadomość przynosi „Głos Narodu“ Nr. 61. z dnia 3 bm., która w związku z akcją powiatu limanowskiego o uruchomienie rafinerii „Limanowa“ w Sowlinach, daje wiele do myślenia.

Fma „Limanowa“ zawarła 1 i 10 kwietnia 1919 r. ze Skarbem Państwa umowę, że przejąwszy ze skarbu rafinerię i wielkie zapasy produktów będzie stale wpłacać pewne kwoty Skarbowi, o ile b. Austria wypłaci „Limanowej“ odszkodowanie. Austria odszkodowanie wypłaciła a umowa w r. 1923 zaginęła.

Dopiero na prywatny donos i interwencję N. Izby Kontroli Min. H. i Przemysłu odnalazło umowę po 15 latach! Przez lat 15 „Limanowa“, mimo umowy, nie płaciła Skarbowi nic — a dziś egzekucja b. trudna, bo spółka się już zlikwidowała!

Może to charakterystyczne ujawnienie zwróci wreszcie uwagę sfer decydujących na rafinerię, która mając pono kilka milionów wartości, stoi bezczynnie i niszczeje!

Odkrycie tajnych gorzelni.

Organa P. P. w Limanowskim ujawniły i zlikwidowały 4 tajne gorzelnie, dobrze zakonspirowane, a to: u Wład. i Katarzyny Królów w Siekierczynie i u Józefa i Mikołaja Raczków w Przyszowej w powiecie limanowskim. We wszystkich wypadkach zakwestionowano aparaty do pędzenia spirytusu, naczynia z przygotowanym zaciorem w większej ilości i kilkanaście litrów już gotowego spirytusu.

Jeden z właścicieli tajnych gorzelń, na widok zbliżającej się ku domowi policji, wyleciał tylnymi drzwiami z domu i niosąc na plecach dymion gotowego samogonu począł uciekać w kierunku lasu, a widząc, że jest przez policję ścigany, dobiegł do lasu i o drzewo rozbił niesiony dymion z zawartością samogonu, pragnąc w ten sposób pozbyć się dowodów rzeczowych. T. B.

Limanowa.

(Odznaczenia. — Odprawa w Zw. Strzeleckim. — Kurs O. P. L. G.)

P. P. Wł. Oleś i Fr. Bogacz z Limanowej oraz p. Fr. Biedroń ze Starej Wsi, nauczyciele odznaczeni zostali srebrnymi Krzyżami Zasługi za prace na polu społecznym.

Odbyła się tu powiatowa odprawa prezesów, komendantów i referentów wych. obyw. Związku Strzeleckiego tut. powiatu. Odprawę zaszczycili swą obecnością: p. p. dr. Nowak, Starosta pow. limanowski, Stefaniak, inspektor szkolny z Nowego Sącza, Pytlarz, podinspektor szkolny, kpt. Jeleń, komendant obw. P. W., kpt. Wójtowicz, kom. pow. P. W. oraz prezes okręgu Zw. St. major Milli z Krakowa.

W Limanowej odbyło się uroczyste otwarcie kursu szkoleniowego obrony przeciwlotniczo-gazowej, przy współudziale przedstawicieli władz państwowych i samorządowych. W kursie tym bierze udział około 100 osób wyznaczonych przez Zarząd Miejski w Limanowej, wywołując wielkie zainteresowanie wśród mieszkańców tut. miasta. Powyższy kurs, prowadzi z ramienia Ligi Obrony Powietrznej Państwa rejonowy instruktor porucznik Tadeusz Madejski z Nowego Sącza. T. B.

Ponowne wybory do Rad gromad. w Łimanowskim.

Wskutek wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który rozpatrywał skargi, wniesione przeciwko dokonanym w roku 1934 wyborom do rad gromadzkich w Starej Wsi i Pisarzowej oraz rady miejskiej w Limanowej, Starosta powiatowy limanowski unieważnił poprzednio przeprowadzone wybory i zarządził ponowne rozpisanie wyborów, które odbędą się w Starej Wsi dnia 12 marca br. a w Pisarzowej dn. 24 marca br. Równocześnie zarządził rozpisanie wyborów na wójta w gminie Limanowej Wsi, które odbyły się dnia 14 marca br. T. B.

Rabka.

(Czy to Walne Zgromadzenie?)

Doroczne zebranie członków P.C.K. odbyło się z końcem lutego w sali willi „Maciejówka“.

Zebranie zagaił prezes dr. Kaden, witając delegata z Krakowa i przepraszając go, że autor satyry, która ukazała się w miejscowych „Wiadomościach Rabczańskich“ nazwał delegata p. Pecekowskim, delegatem wzajemnej adoracji miejscowej. Przewodniczący kierownik szkoły p. Balon, zawnioskowany przez ks. prob. Zdebskiego, po dobraniu sobie aż... dwu sekretarzy, oddał głos p. drowi Hrabykowi, który składając sprawozdanie za rok 1937 zaznaczył. że sprawozdanie będzie krótkie, aby dać możność jaknajdłuższej dyskusji, (jak może być długa dyskusja nad niewyczerpującym sprawozdaniem?) Zaznaczył dalej, że liczba członków znacznie się zmniejszyła i że nie ma u nas zrozumienia dla pracy P. C, K. Po kilkuminutowym sprawozdaniu, przemówił szerzej opiekun młodzieży dr. Hlejko, wreszcie skarbnik p. Kowalewski odczytał suche i wcale nie zachwycające cyfry sprawozdawcze.

Po złożeniu sprawozdań zabrał głos członek P. C. K. p. Korngrün, który skierował dwa znamienne pytania pod adresem zarządu: 1) Dlaczego w roku 1937 ilość członków się zmniejszyła, i 2) czy prawdą jest, że członek prezydium zarządu, jadąc na posiedzenie zalikwidował sobie za dorożkę 2 zł., którą to kwotę kasa P. C. K. wypłaciła?

Na pierwsze pytanie odpowiedział nieuprawniony zresztą do tego, opiekun młodzieży, opowiadając o „piśmidłach i satyrach“, na drugie sam „winowajca“ sekretarz dr. Hrabyk, który przyznał to publicznie, że był chory i dlatego przyjechał dorożką, za którą P. C. K. zapła-

cił. Jest to świadectwo dobrego społecznika!

Na dalsze skargi, że pracuje ponad swoje siły i po 5 — 6 godzin w nocy, zabrał głos p. Korngrün, który zaproponował odmłodzenie p. sekretarza przez zastąpienie go siłą młodszą. Wobec tego, że odpowiedzi na pytania nie udzieliło prezydium zebrania i odpowiedzi były niewystarczające uważał je p. Korngrün za niewyczerpujące.

Następnie odczytał wniosek o udzielenie absolutorium p. sekretarz dr. Hrabyk, gdyż osobiście komisja rewizyjna nie przybyła.

Na zapytanie p. Korngrüna o powód tego, oświadczył p. sekretarz, że cała Komisja Rewizyjna (złożona z 4-ch osób) zachorowała. Wobec tej „prawdziwej epidemii“ absolutorium zostało uchwalone przy jednym głosie sprzeciwu. Dalej nastąpiła debata nad preliminarzem budżetowym na rok 1938, no i przystąpiono do nowych wyborów sześciu członków zarządu P. Prezes dr. Kaden przeczytał listę nowych członków, nad którymi nie było czasu się zastanowić i poddał ją odrazu pod głosowanie. Jeden, jedyny p. Korngrün zaprotestował przeciwko procedurze, reszta jak zwykle potulnie, choć z bólem w sercu podniosła ręce do góry.

O godz. 19.10 p. przewodniczęcy zebranie zakończył. Członkowie poszli do swoich domów z tym przeświadczeniem, że w roku 1938 na walne zebranie znacznie mniej ich przyjdzie. W roku 1936 było 76 osób, w roku 1937 około 40 — 45 t. j. 50 procent mniej, a dalej zobaczymy.

MAKO.

O połączenie kolejowe Gorlic

Niezmiernie żywotną dla Gorlic sprawę poruszamy niniejszym, a to sprawę połączenia kolejowego Gorlic z Zagórzanami.

Jak wiadomo Gorlice leżą na uboczu i nie są włączone do głównej linii koleji podkarpackiej. Stacją węzłową są Zagórzany, gdzie następuje przesiadka i skąd wiedzie krótki szlak do Gorlic. W ten sposób centralne miasto produkcji ropnej nie ma dogodnych połączeń kolejowych.

Ostatnio planuje się włączenie Gorlic do linii głównej, a to w ten sposób, że musiałoby się wybudować nieduży odcinek toru z Moszczenicy do Gorlic, tak iż szlak prowadziłby ze Stróż przez Moszczenicę, Gorlice, Zagórzany ku Jasłu. Bezpośrednie połączenie Moszczenica — Zagórzany odpadłoby.

Gorlice, którym zależy na włączeniu ich do głównej linii kolejowej czynią o to usilne starania, które przypuszczalnie doprowadzą do pozytywnego wyniku. Koszt bowiem kilkukilometrowej linii nie będzie duży, a oszczędność uzyska się również przez to, iż Zagórzany nie będą w tym wypadku stacją węzłową, wymagającą dużego personelu i rozlicznych, kosztownych urządzeń.

Na marginesie ustawy naftowej.

W numerze poprzednim poruszyliśmy sprawę nowej ustawy naftowej, wychodząc ze słusznego założenia ochrony ryzykujących wkłady wiertaczy. Sprawa ta wywarła odruch, który niniejszym, w myśl zasady „audiatur et altera pars“ podajemy.

Obóz Zjednoczenia Narodowego
Prezydium Okręg. Organizacji Wiejskiej
Kraków, ul. Krupnicza 11a I p.
Telefon 153-08

L. dz. 261/38

Kraków, dnia 19 lutego 1938.

J. Wielmożny Panie Pośle!

Przesyłam w załączeniu rezolucję, uchwaloną dnia 13 lutego br. na zebraniu Rady Obwodowej w Gorlicach, poruszającą sprawę prawa górniczego.

Śpieszę zaznaczyć, iż treść rezolucji jest łagodna w stosunku do panujących nastrojów ogółu ludności.

Proszę usilnie w imieniu całej ludności zainteresowanych powiatów o żywe zajęcie się sprawą i przeciwstawienie się projektowi zmian w stanie dotychczasowym.

Uchwalenie ustawy według nowego projektu pociągnęłoby na całym terenie nieobliczalne skutki.

Z wysokim poważaniem
(—) W. Styrylski włr.

Nowy Sącz, dnia 26 lutego 1938.

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Pismo z dnia 19 bm. L. 261/38 i rezolucję w sprawie ustawy naftowej otrzymałem.

Podzielam w zupełności rację interesowanych rolników właścicieli terenów naftowych i bruttowców Zagłębia Gorlickiego. Jako członek Komisji przemysłowo handlowej Sejmu, w której ta ustawa się znajduje, będę rzecznikiem słusznych praw i sprawiedliwości społecznej.

Proszę przyjąć Panie Profesorze wyrazy mojego najgłębszego szacunku i poważania

Jan Łobodziński włr.
poseł na Sejm.

Rezolucja.

My niżej podpisani rolnicy, właściciele terenów naftowych i bruttowcy Zagłębia Gorlickiego zebrani na konferencji O. Z. N. w dniu 13 lutego 1938 oświadczamy i uchwalamy co następuje:

Stwierdzamy, że projekt ustawy naftowej jest w najwyższym stopniu krzywdzącym dla nas i dla wszystkich

Gorlice.

(P. Tow. Tatrzańskie. — Ż. Szkoła dokształcająca. — Kolej: Gorlice — Wysowa — Krynica. Przemysł zabawkarski.)

Niemałą ruchliwość na naszym terenie wykazuje Oddział P. Tow. Tatrzańskiego, który obejmuje powiaty: gorlicki, jasielski i częściowo krośnieński. Duszą P.T.T. jest znany z pracy prof. Jan Dziopek.

Z inicjatywy oddziału wyznakowano dotąd ponad 200 km. dróg i ścieżek górskich w Beskidzie niskim oraz wydano pierwszorzędnie opracowaną monografię „Łemkowszczyzna“ (mgr. Roman Reinfuss), która ponadto ukazała się w XIII i XIV tomie „Wierchów“. Wreszcie, co najważniejsze w paśmie Magóry Wątkowskiej, 12 km. na wschód od Gorlic powstał skalno-leśny rezerwat przyrodniczy, na Kornutach (837 m. p. p. m.) gdzie zakupiono w r. 1937 cztery morgi gruntu.

Założona niedawno Żeńska Szkoła dokształcająca rozwija się ogromnie pomyślnie, licząc ponad 40 uczennic.

Jak się dowiadujemy projekt budowy linii kolejowej: Gorlice — Wysowa — Krynica nie napotyka na większe trudności. Linia ta, mierząca w projekcie 55 km. zbliżyłaby dwa poważne zdroje, skracając ponadto znacznie połączenie z Krynicą.

Ostatnio, dzięki inicjatywie p. starosty gorlickiego p. mgra Styczyńskiego zaczyna się ożywiać drzewny przemysł ludowy zabawkarski, który rozwijał się u nas do niedawna wspaniale a to w Nowicy, Leszczynach i td. eksportując swe wyroby nawet do St. Zjednoczonych. Obecnie mają zostać utworzone specjalne kursa oraz założone nowe warsztaty.

właścicieli terenów naftowych. Mimo zagwarantowania w Konstytucji nietykalności prywatnych własnosci i dozwolenia na wywłaszczenie tejże własności jedynie ze względów wyższej użyteczności i to za pełnym odszkodowaniem, projektowana ustawa pozbawia nas właścicieli terenów naftowych ogromnych, bo miliardowych wartości, tj. pozbawia nas prawa rozporządzania prawami naftowymi bez najmniejszego odszkodowania, pozbawia nas przeważnej części procentów brutto, ogranicza bardzo znacznie odszkodowanie tzw. sążniowe, morgowe i szybowe.

Ludność wiejska przywiązana do Ojczyzny i składająca na każde wezwanie ofiarnie daninę krwi i życia za Ojczyznę ma być projektowaną ustawą pozbawiona miliardowych wartości, wyzutą ze swego majątku i to jedynie i wyłącznie na korzyść kapitalistów naftowych przeważnie zagranicznych.

Ani interes dla Państwa, ani rozwój przemysłu naftowego nie wymaga ze strony ludności włościańskiej tej ofiary. Olbrzymi rozwój przemysłu naftowego w latach przedwojennych wykazuje, że własność praw naftowych nieograniczona nie tylko nie stoi na przeszkodzie rozwojowi przemysłu naftowego, ale w całej pełni rozwój ten umożliwia.

W czasie ogromnego kryzysu wsi nowa ustawa naftowa pogłębi do krańcowości dolę ludu wiejskiego i może sprowadzić nieobliczalne następstwa, będące wynikiem rozpaczy tego ludu.

Protestujemy w jak najenergiczniejszy sposób przeciw projektowi ustawy naftowej, przeciw odebraniu nam praw naftowych, przeciw tej strasznej krzywdzie zagrażającej ludności wiejskiej.

Spółdzielnia Kredytowa Robotnicza

z ograniczoną odpowiedzialnością w NOWYM SĄCZU.

Bilans Zamknięcia za rok 1937.

Stan czynny		Stan bierny	
Kasa	9,301·94	Kapitał udziałowy	185,166·76
Papiery wartościowe	7,931·50	Fundusz zasobowy	73,162·75
Pożyczki wekslowe	686,856·—	Fundusz amort.	36,703·63
Pożyczki zaskarżone	8,953·—	Fundusz pośmiertny	17,036·78
Ruchomości	5,768·08	Fundusz własnego domu	37,008·54
Nieruchomości	49,941·62	Fundusz rezerwy strat	5,539·89
Wydatki zwrotne	30·18	Wkłady oszczędnościowe	491,214·28
Budowa domu	73,077·27	Redyskonto	15,545·—
Banki	1,247·37	Dywidenda	3,450·12
Dłużnicy	3,615·22	Odsetki na rok 1938	1,028·30
Dyskonto weksli	38,596·50	Nadwyżka za rok sprawozd.	20,188·25
Koszty procesowe	725·62		
Razem	886,044·30	Razem	886,044·30

Rachunek Strat i Zysków.

Straty		Zyski	
Koszty handlowe i admin.	14.362·91	Odsetki	33.470·22
5 proc. amort. ruchom.	288·40	Administr. nieruchom.	1.405·67
2 proc. amort. nieruchom.	998·83	Prowizja od człon.	1.071·—
Różnica kurs. pap. wart.	108·50		
Czysta nadwyżka	20.188·25		
	35.946·89		35.946·89

W dniu 31 grudnia 1937 r. Spółdzielnia liczy 2279 członków z 4216 udziałami zadeklar. W roku sprawozdawczym udzielono 901 pożyczek członków na sumę zł. 515.670. Zdyskontowano 2163 sztuk weksli członkowskich na sumę zł. 133.377·57. Ogólny obrót w roku 1937 wynosi 7 milionów złotych.

KRONIKA

KS. KAN. JAN BĄCZYŃSKI proboszcz z Krościenka nad Dunajcem został mianowany dziekanem dekanatu łąckiego.

PREZESEM Zarządu Pow. Zw. Strzeleckiego został wybranym p. Starzak, Antoni mjr. W.P. w stanie spoczynku.

ROB. T. ŚP. „ECHO" odbyło tournee w Warszawie i Piotrkowie, występując w strojach regionalnych i budząc ogólny zachwyt. W najbliższych dniach wystąpi „Echo" w Radomiu i Gdyni, również na zaproszenie K.P.W.

K.S. K.P.W. SANDECJA przed sezonem. Ruchliwy i jedynie wartościowy na terenie naszym klub piłkarski „Sandecja" otwiera w najbliższym czasie sezon piłkarski. W wyniku Walnego Zgromadzenia honorowem prezesem został wybrany p. nacz. Krupski, długoletni entuzjasta i propagator sportu piłkarskiego. Obecnie ustalił się nowy zarząd w następującym składzie: Prezes Wład. Nosal, wiceprezes Alojzy Sutisz, sekret. Stan. Pattak, skarbnik Klem. Jaszkaniec. Na dwa dni świąt przewidziane jest sprowadzenie na rozegranie spotkań „K. S. Dębu lub K. S. „Resowia".

ZMIANY W SPÓŁDZIELNIACH. Dowiadujemy się, że w tutejszych sądeckich stowarzyszeniach spółdzielczych zanosi się na poważne i doniosłe zmiany. Jedni nauczeni smutnym doświadczeniem lat ubiegłych, żądają większej kontroli obywatelskiej, inni niezadowoleni z wyników chcieliby nadto widzieć na czele akcji spółdzielczej prawdziwych fachowców. Między różnymi koncepcjami plącze się dawna myśl połączenia spółdzielni rolniczej „Zagon" ze stowarzyszeniem spożywczym „Składnica" pod jednym fachowym kierownictwem. Temu zjednoczeniu patronowałoby wielce zasłużone Okręgowe Towarzystwo Rolnicze. Konsolidacja taka miałaby w tutejszym ruchu spółdzielczym ogromne znaczenie. Jak się ostatecznie sprawy ułożą niewiadomo, jest jednak pewne, że będą zmiany. O przebiegu nie omieszkamy informować naszych Czytelników, a tym którzy w tych sprawach mają coś do powiedzenia otwieramy gościnne szpalty naszego pisma.

KOLEJ OŚWIETLONA PRĄDEM MOŚCICKIM. Pisaliśmy ostatnio o oświetleniu warsztatów kolejowych i kolei przez Mościce, wskazując napowietrzną drogę linii. Ostatnio jednakże plan został zmieniony, bowiem prąd dostarczonym będzie nie napowietrznie, lecz bezpieczniejszą, podziemną drogą kablową. W

związku z pracami wykopowymi znajdzie zajęcie znowu szereg bezrobotnych.

ZWIAZEK OFICERÓW REZERWY odbył dnia 27 lutego br. w lokalu własnym przy ul. Jagiellońskiej doroczne Walne Zebranie w wyniku którego weszli do nowego Zarządu pp. Sędzia Kmiecik, jako prezes, mgr. Pieczonka, zastępca, p. Kabarowski, sekretarz, p. Krawczyk, skarbnik i p. Zamoyski, refer. gospod.

TOPIMY SIĘ W BŁOCIE! Błoto w mieście jest wprost straszne! Każda ulica przedstawia niewiarygodny obraz! A Magistrat mając tylu bezrobotnych nie robi nic, aby jakoś doprowadzić ulice do porządku! Idzie wiosna błoto wyschnie, płuca obywateli wyssą kurz — poco więc wydawać pieniądze na porządek!

WILKI W SĄDECZYŹNIE. W ostatnich dniach w Brzeznej, ukazały się wilki, które zagryzły w zabudowaniach oswojonego rogacza. Wilki przyszły prawdopodobnie z Czechosłowacji.

Kronika żałobna.

Śp. JAN MAKAROWSKI, członek „Sokoła“ i znany działacz sportowy zmarł w tych dniach w Nowym Sączu. Ciężka choroba zmogła tego lubianego powszechnie druha, a tragizm rodziny potęguje to, że bardzo niedawno zmarł również ojciec śp. Zmarłego. W pogrzebie wzięły udział tłumy publiczności, R. i p.

Śp. HELENA z PENNARÓW PIOTROWSKA zmarła w tych dniach w Nowym Sączu, przeżywszy lat 29.

Komunikat Wydziału Śledczego P.P. w Nowym Sączu.

Sędzia Okręgowy Śledczy rejonu w Warszawie postanowieniem z dnia 24. lutego 1938 rozesłał listy gończe za Janem Kamniewem, synem Adama i Katarzyny z Ciągłowskich, ur. 30 lipca 1902 w Kielcach, wyzn. prawosławnego b. urzędnikiem Dyr. Lasów Państwowych w Warszawie, oskarżonym o defraudację na szkodę Dyr. Lasów Państwowych kwoty kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Rysopis: wzrost średni, ciemno blondyn, twarz owalna, zaczesany do góry. Kamniew może znajdować się w towarzystwie swej córki 13. letniej.

Ktoby wiedział o pobycie Kamniewa proszony jest o powiadomienie najbliższego Posterunku Policji.

Komendant Powiatowy:
wz. J. Nawrotek, asp. włr.

ZARZĄDZENIE

Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 25 stycznia 1938 r.

w sprawie przepisów miejscowych o opłatach za czynności wykonywane przez Zarząd Miejski w Nowym Sączu, przy wydawaniu pozwoleń na roboty budowlane i na użytkowanie budynków.

Na podstawie artykułu 410 pkt. 12 i artykułu 415 pkt. a rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli [Dz. U. R.P. Nr. 23 poz. 202) w brzmieniu ustawy z dnia 14 lipca 1936 r. [Dz. U. R. P. Nr. 56 poz. 405] na wniosek Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie z dnia 27 czerwca 1936 roku Nr. K.B.B. II—1—64, oparty na uchwale Rady Miejskiej w Nowym Sączu z dnia 13 września 1934 roku, zarządzam, co następuje:

§. 1. Zarząd Miejski w N. Sączu pobiera za czynności, wykonywane przy wydawaniu pozwoleń na roboty budowlane i na użytkowanie budynków, opłaty w wysokości przewidzianej w niniejszym zarządzeniu:

a) za sprawdzenie na gruncie warunków projektowanej budowy albo zgłoszonych robót, o ile takie sprawdzenie jest potrzebne;

b) za rozpatrzenie projektu [planu) budowy i udzielenie pozwolenia na budowę w myśl art. 333 prawa budowlanego,

c) za rozpatrzenie prośby o pozwolenie na budowę i udzielenie takiego pozwolenia w wypadkach, przewidzianych w art. 334 prawa budowlanego,

d) za rozpatrzenie zgłoszenia robót nie wymagających pozwolenia (art. 335 prawa budowlanego),

e] za oględziny budowy wskutek zgłoszonej prośby o pozwolenie na użytkowanie,

f] za rozpatrzenie prośby o pozwolenie na użytkowanie i udzielenie takiego pozwolenia,

g) za sprawdzenie na gruncie istniejącego stanu rzeczy wskutek zgłoszonej prośby o pozwolenie na rozebranie budynku lub jego części.

§. 2. Za sprawdzenie na gruncie warunków projektowanej budowy, albo zgłoszonych robót (§. 1. p. a.) pobiera się 10 złotych.

§. 3. Za rozpatrzenie projektu (planu) budowy i udzielenie pozwolenia na budowę w myśl art. 333 prawa budowlanego [§. 1. p. b.) pobiera się:

a) w wypadkach, gdy potrzebne są obliczenia statyczne — po 15 złotych od każdego formatu [sekcji] projektu, którego dotyczą obliczenia i tyleż od każdej strony obliczeń i po 10 zł. od każdego z pozostałych formatów.

b) w wypadkach, gdy nie zachodzi potrzeba obliczeń statycznych, po 10 zł. od każdego formatu (sekcji) projektu.

Za rozpatrzenie projektu (planu) zamiennego budowy i udzielenie pozwolenia na budowę według tego projektu pobiera się:

a] w wypadkach, gdy projekt zamienny nie zawiera zmian w kubaturze zatwierdzonego uprzednio projektu — 5 zł. od każdego formatu (sekcji) projektu,

b) w wypadkach, gdy projekt zamienny zawiera zmiany w kubaturze zatwierdzonego projektu — po 10 zł. od każdego formatu (sekcji) projektu.

§. 4. Za rozpatrzenie prośby o pozwolenie na budowę i udzielenie takiego pozwolenia w myśl art. 3. 4. prawa budowlanego (§. 1. p. c.) pobiera się 10 złotych.

§. 5. Za rozpatrzenie zgłoszenia o robotach nie wymagających pozwolenia § 1. p. d. pobiera się 5 złotych.

§. 6. Za oględziny budowy wskutek zgłoszonej prośby o pozwolenie na użytkowanie (§. 1. p. e.) pobiera się 20 złotych.

§. 7. Za rozpatrzenie prośby o pozwolenie na użytkowanie tego budynku lub urządzenia i za udzielenie takiego pozwolenia [§ 1. p. f.] pobiera się 2 zł.

§. 8. Za sprawdzenie na gruncie istniejącego stanu rzeczy wskutek zgłoszonej prośby o pozwolenie na rozebranie budynku lub jego części pobiera się od każdego budynku lub jego części:

a) parterowego mieszkalnego 8 zł.
b) piętrowego mieszkalnego 10 zł.
c] parterowego gospodarskiego i w ogóle niemieszkalnego 5 zł.
d] piętrowego gospodarskiego i w ogóle niemieszkalnego 10 zł.

§. 9. Od opłat przewidzianych w § 2 — 7 włącznie przyznaje się ulgi dla budujących:

a] domy zawierające do 4 ubikacji mieszkalnych 50 proc.

b) domy zawierające do 8 ubikacji 25 procent

c] budynki gospodarcze, wznoszone osobno, a potrzebne do prowadzenia gospodarstwa domowego 50 procent.

§. 10. Opłaty wymienione wyżej w §§ 2—8 powinny być wnoszone do Kasy Zarządu Miejskiego. Dowód uiszczonej opłaty powinien być dołączony do podania.

§. 11. W razie nieuiszczenia przez zainteresowanego ustanowionej opłaty, lub częściowego uiszczenia tejże, Zarząd Miejski wezwie interesowanego do uiszczenia, bądź do uzupełnienia opłaty, wstrzymując się do czasu takiego uiszczenia albo uzupełnienia z wykonaniem czynności, za które wymaga się opłaty.

Postanowienia poprzedniego ustępu niniejszego paragrafu o wstrzymaniu się z wykonaniem czynności, za które wymagana jest opłata, nie dotyczą czynności, związanych z rozpatrzeniem zgłoszenia o robotach, nie wymagających pozwolenia.

Nieuiszczone w terminie, określonym wyżej w § 10, opłaty za czynności związane z rozpatrzeniem zgłoszenia o robotach, nie wymagających pozwolenia, będą ścigane według przepisów dotyczących ściągania samoistnych danin komunalnych.

§. 12. Od opłat, przewidzianych w niniejszych przepisach, wolne są wszelkie instytucje samorządu terytorialnego. Ponadto Zarząd Miejski może zwolnić od przewidzianych w niniejszych przepisach opłat, bądź zmniejszyć te opłaty w wypadkach, zasługujących na uwzględnienie, szczególniej, gdy podlegające opłacie czynności mają być dokonane w interesie instytucji społecznych.

§. 13. Przepisy niniejsze wchodzą w życie w 14 dni od daty ogłoszenia w Dzienniku Wojewódzkim Krakowskim.

Za Ministra: Wł. Korsak
Podsekretarz Stanu.

ZARZĄD MIEJSKI
w Nowym Sączu.
Nowy Sącz, dnia 22 lutego 1938 r.
Nr. II. 2—10-38.

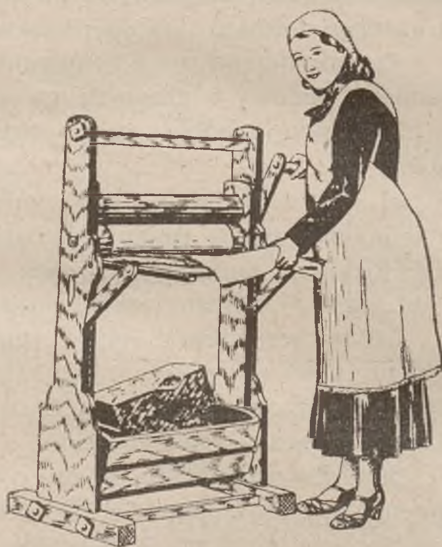
Opłaty za czynności przy pozwoleniach na roboty budowlane i na użytkowanie budynków.

Ogłoszenie

Powyższe zarządzenie Min. Spraw Wewnętrznych podaję do wiadomości interesowanych z tym, że wchodzi ono w życie począwszy od dnia 2 marca 1938 r.

Prezydent Miasta:
Mgr. Stanisław Nowakowski.

Wydawca redaktor M. Lustig. „Drukarnia Podhalańska“ w Nowym Sączu.







Redakcja i Administracja
Nowy Sącz, ulica Żeglarska 2.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenie zwykłe 40 gr za 1 mm
Nadesłane 80 „ „ 1 „
W tekście 1 zł za 1 mm
Przed tekst. 1·50 „ 1 mm

Pismo redaguje komitet.
Redaktor odpowiedzialny: Edward Wawrykiewicz